

5 posiedzenie Senatu RP VI Kadencji

30 stycznia 2006 r.

Budżet Nauki, Edukacji i Sportu

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie i Panowie Ministrowie!

W swoim wystąpieniu chciałbym się odnieść do szczegółów, jakie tkwią w przedkładanym i diskutowanym w tej chwili projekcie budżetu, ponieważ te szczegóły pokazują istotną treść tych chwilami ogólnych rozważań i ważnych wskaźników makroekonomicznych.

Jako przewodniczący senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, ale także mając silne osadzenie w swoim środowisku - myślę tu o okręgu, z którego zostałem wybrany, ale także o środowisku akademickim, które tu reprezentuję, i silnych związkach ze środowiskiem młodzieżowym - chciałbym zająć się tymi obszarami, które były przedmiotem zainteresowania Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, a zatem pozycjami budżetowymi dotyczącymi nauki i szkolnictwa wyższego, sportu, oświaty i informatyzacji.

W poprzednim wystąpieniu pan senator mówił o tych 300 milionach... Kiedy się mówi o budżecie, trzeba mieć pojęcie skali, pojęcie skali poszczególnych wydatków i przychodów państwa. Trzeba także mieć świadomość, że wobec skąpości wpływów do budżetu pierwszeństwo muszą mieć nie tylko wydatki na dbałość o zdrowie i życie obywateli, ale także na inwestycje w rozwój państwa, bo ten rozwój będzie procentował przyszłymi przychodami, które pozwolą na powiększanie wydatków w kolejnych latach.

Muszę powiedzieć, że w kwotach bezwzględnych ta skala wygląda następująco: w projektowanym budżecie na naukę zaplanowano około 3 miliardów 300 milionów zł, na szkolnictwo wyższe - 9 miliardów 700 milionów zł, na oświatę - 26 miliardów zł, na sport - 222 miliony zł i na informatyzację - 18 milionów zł.

Swoje wystąpienie chciałbym rozpocząć od podziękowania dla tych, którzy wpisali w ten budżet wzrost finansowania nauki nominalnie o 15,54%, a realnie o 13,84%, co stanowi wzrost z 0,313% PKB do 0,343% PKB, oraz wzrost wydatków na sport o ponad 20%.

Jednocześnie chciałbym powiedzieć, że ten wzrost wydatków na naukę jest małym kroczkiem we właściwym kierunku. Trzeba bowiem zaznaczyć, że Strategia Lizbońska, którą tutaj często przywołujemy, zakłada trzyprocentowy udział wydatków na naukę w produkcie krajowym brutto, a zatem ten wzrost w najbliższych latach powinien być dziesięciokrotny. Gdyby więc to był wzrost o 15% rocznie, to zajęłoby to nam około pięćdziesięciu lat.

Warto też zwrócić uwagę na to, że w roku 1991 było to 0,75% PKB, a w roku 2000 - 0,41% PKB.

Troskę naszej komisji budzi i dużą dyskusję wokół tej sprawy wywołał niewielki spadek finansowania szkolnictwa wyższego. Można powiedzieć, że jest to utrzymanie dotychczasowego poziomu, chociaż tak naprawdę jest to spadek z 1,05% do 1%, zmniejszenie udziału w budżecie z 4,61% do 4,34%.

Wiemy, że szkolnictwo wyższe to bardzo ważny obszar aktywności państwa, że w ostatnim okresie bardzo wzrosła liczba studentów, że bardzo ważna jest jakość kształcenia, mająca bezpośredni wpływ na bezrobocie młodych ludzi, na ich formację intelektualną, a także etykę, system wartości, że jest to w końcu najlepsza inwestycja w przyszłość, w ten kapitał ludzki, o którym tu dzisiaj już była mowa. Dlatego, choć jako komisja nie zgłaszaliśmy formalnie wniosku o poprawkę w tej sprawie, apelowaliśmy do komisji skarbu, ażeby w miarę możliwości znalazła środki na ten cel.

Kolejnym obszarem jest sport. Bardzo się cieszymy, że tu nastąpił wzrost wydatków, i to wzrost istotny, bo o ponad 20%. Jednocześnie mamy świadomość, że w tym zakresie mieści się sport wyczynowy, który wielu z nas cieszy, jest promotorem Polski w świecie, ale także sport popularny, który decyduje zarówno o kondycji zdrowotnej społeczeństwa, jak i o formacji młodego pokolenia. Dużo się mówi o pewnych patologiach; wiemy, że młodzi ludzie często nie mają żadnej oferty dotyczącej spędzania wolnego czasu, aktywnego spędzania tego czasu. Wydaje się, że tutaj jest dużo do zrobienia.

Podobny problem dotyczy oświaty. Tutaj wzrost jest bardzo symboliczny, z 3% PKB do 3,04% PKB, a wiemy, że potrzeby też są duże. Chociaż biorąc pod uwagę te kwoty bezwzględne, które wymieniłem, udział tej kwoty jest największy, a małe nakłady niewiele te procenty zmieniają. Wiemy, jak wielka jest potrzeba, w szczególności jeśli chodzi o zajęcia pozalekcyjne, które praktycznie uległy likwidacji i pomimo próby wskrzeszenia ich w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych ten stan utrzymuje się do tej pory.

I wreszcie informatyzacja. Tutaj następuje spadek wydatków realnie o 13,5%, a nominalnie o 12%. Mamy świadomość, że informatyzacja następuje w resortach i w terenie, w samorządach, niemniej jednak wydaje się, że skoro mówimy o społeczeństwie informacyjnym, o społeczeństwie opartym na wiedzy, to nie można ograniczać środków, które mogą zdecydować o wytyczaniu kierunków informatyzacji zarówno administracji publicznej, jak i samorządów, oświaty, ponieważ skutki tego będzie bardzo trudno naprawić. W tej sprawie komisja poparła wniosek pani senator Ewy Tomaszewskiej, która ma zamiar w tej sprawie zgłosić dzisiaj konkretną poprawkę.

Ostatnia kwestia, o której chciałbym powiedzieć, dotyczy tego, że zbyt mało uwagi i namysłu poświęcono sprawie młodzieży. Mówiłem o tym przy okazji sportu, przy okazji oświaty, przy okazji szkolnictwa wyższego. Pozostaje jeszcze kwestia stowarzyszeń, organizacji młodzieżowych, pierwszej pracy. Ostatnio dużo się mówi o wychowaniu patriotycznym, chociaż wiemy, że jest to tylko jeden z elementów szerszego przedsięwzięcia. Mamy świadomość, że czas pracy...

(Wicemarszałek Ryszard Legutko: Panie Senatorze, przepraszam bardzo, pana czas mija nieubłaganie...)

Dwa zdania.

(Wicemarszałek Ryszard Legutko: Ale dwa, nie więcej.)

Dwa zdania. Otóż mam świadomość, że nie ma możliwości realizacji tych spraw w tym budżecie, niemniej jednak wypowiadam te postulaty, ażeby przy pracy nad kolejnym budżetem zwrócić na nie szczególną uwagę, bo z jednej strony jest realność budżetu, a z drugiej strony rzeczywiste potrzeby determinują nasze wyznaczniki.

Dziękuję bardzo.

Przepraszam za przekroczenie czasu.*(Oklaski)*